

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 67)
z dnia 8 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 67)

8 maja 2025 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja szefa Kancelarii Sejmu na temat funkcjonowania Biura Obsługi Medialnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Deskur** zastępca szefa Kancelarii Sejmu, **Katarzyna Karpa-Świderek** dyrektor Biura Obsługi Medialnej KS, **Jolanta Pawlicka** dyrektor Biura Prawnego KS, **Grażyna Kramarczyk** dyrektor Biura Kadr i Rozwoju Zawodowego KS, **Jan Morwiński** dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KS oraz **Michał Sadoń** komendant Straży Marszałkowskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Jarosław Urbaniak (KO)**:

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Witam pana ministra Michała Deskura, zastępcę szefa Kancelarii Sejmu. Dzień dobry, panie ministrze. Witam dyrektora Biura Obsługi Medialnej panią Katarzynę Karpe-Świderek, dzień dobry, dyrektora Biura Prawnego panią Jolantę Pawlicką, dzień dobry, dyrektora Biura Kadr i Rozwoju Zawodowego panią Grażynę Kramarczyk, dzień dobry, dyrektora Biura Komunikacji Społecznej pana Jana Morwińskiego, dzień dobry, panie dyrektorze, i komendanta Straży Marszałkowskiej, dzień dobry, panie komendancie, pan Michał Sadoń.

Porządek dzisiejszego posiedzenia to zaległy punkt z naszego planu pracy – informacja szefa Kancelarii Sejmu na temat funkcjonowania Biura Obsługi Medialnej.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Panie ministrze, pan osobiście? W pana rękach, jak prezentacja ma wyglądać. Bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu **Michał Deskur**:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na dzisiejszym posiedzeniu mam zaszczyt przedstawić informację szefa Kancelarii Sejmu na temat funkcjonowania Biura Obsługi Medialnej, komórki organizacyjnej Kancelarii Sejmu odpowiedzialnej za współpracę z mediami oraz realizację polityki informacyjnej.

Biuro Obsługi Medialnej, zwane BOM, jako komórka organizacyjna Kancelarii Sejmu realizuje część zadań Kancelarii Sejmu określonych w regulaminie Sejmu. Zgodnie z regulaminem Sejmu, Kancelaria Sejmu wykonuje zadania organizacyjno-techniczne i doradcze związane z działalnością Sejmu i jego organów. Organy Sejmu, przypomnę, to marszałek, Prezydium Sejmu, Konwent Seniorów oraz komisje sejmowe.

Biuro Obsługi Medialnej wykonuje część zadań Kancelarii Sejmu ograniczonych w statucie Kancelarii Sejmu do wspierania Sejmu i jego organów w zakresie prawnym, organizacyjnym, doradczym, finansowym i technicznym, kierując się przy wykonywaniu swoich zadań zasadą bezstronności. Obowiązek bezstronności pracowników Kancelarii Sejmu, w tym Biura Obsługi Medialnej, wynika także z ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Ustawa ta nakazuje pracownikom Kancelarii Sejmu bezstronnie wykonywać powierzone zadania służbowe i zabrania wykonywać zajęcia, które pozostawałyby w sprzeczności z ich obowiązkami, albo mogłyby wywołać podejrzenie o stronnictwo lub interesowność.

Czynienie zadość obowiązkom wynikającym z wyżej wymienionych przepisów ustawy o pracownikach urzędów państwowych wymaga od pracowników Kancelarii Sejmu zachowania bezstronności poprzez podejmowanie działań zgodnie z przepisami prawa, w sposób wolny od wpływów politycznych, uprzedzeń i interesów osobistych, z poszanowaniem zasady równego traktowania wszystkich podmiotów. Co więcej, ustawa zawiera zakaz manifestowania przekonań politycznych.

Biuro Obsługi Medialnej jest jednym z kluczowych biur realizujących priorytety kierownictwa Kancelarii Sejmu X kadencji, czyli wspiera, po pierwsze, budowanie i wzmacnianie zaufania i szacunku do Sejmu, tak wśród obywateli, jak i na arenie międzynarodowej. Po drugie, wzmacnia wizerunek Sejmu jako miejsca merytorycznego dialogu i otwartego dla obywateli, mediów i organizacji pozarządowych. Biuro Obsługi Medialnej jest filarem Sejmu otwartego i przyjaznego dla obywateli, mediów i organizacji pozarządowych. Dlatego też jednym z priorytetów Biura Obsługi Medialnej jest stworzenie możliwie najlepszych warunków do pracy dla przedstawicieli mediów, których chcemy traktować w sposób partnerski.

Do dyspozycji klubów i kół parlamentarnych i poselskich, a także posłów oddaliśmy w styczniu tego roku salę prasową, czyli salę nr 101 zaprojektowaną do organizacji konferencji prasowych. Przywrócenie sali medialnej w głównym gmachu Sejmu to nie tylko znaczące ułatwienie pracy mediów w parlamencie, ale przede wszystkim poprawienie narzędzi komunikacyjnych oddanych do dyspozycji posłów. Biuro Obsługi Medialnej nadzorowało także remont pomieszczenia nr 116 w budynku C, będącego zapleczem socjalnym, które zostało oddane do dyspozycji dziennikarzy we wrześniu poprzedniego roku. W porozumieniu z dziennikarzami wykonano nową aranżację, odświeżono powierzchnię, wyposażono w nowy sprzęt i meble dla większego komfortu dziennikarzy pracujących na co dzień w Sejmie.

Przeorganizowaliśmy także w tym krótkim czasie z zachowaniem estetyki i funkcjonalności przestrzeń tzw. stolika dziennikarskiego, dzięki czemu przedstawiciele mediów nie siedzą już w ciągu komunikacyjnym, lecz przy stolikach na pierwszym piętrze holu głównego.

Do państwa trafił już numer specjalny „Kroniki Sejmowej” z artykułami poświęconymi patronom roku 2025, ustanowionym przez Sejm w okolicznościowych uchwałach. Przez wiele lat wydania specjalne ukazywały się w ostatnich miesiącach roku kalendarzowego, którego dotyczyły, dlatego też z satysfakcją odnotowuję sprawność i profesjonalizm kierownictwa i pracowników Biura Obsługi Medialnej. Ubiegłoroczny numer specjalny związany z patronami roku 2024 udało się wydać we wrześniu, a tegorocznym możemy się cieszyć już dziś, czyli kilka miesięcy wcześniej. Czasopismu nadano ponadto nową, atrakcyjną szatę graficzną. Wykorzystano rozwiązania graficzne ułatwiające lekturę osobom z dysfunkcją wzroku. Znacznie poszerzono grono autorów i wdrożono wysokie standardy pracy redakcyjnej. We współpracy z Biurem Inwestycyjno-Technicznym, w ramach którego działa Wydział Poligrafii, udało się także zorganizować druk siłami Kancelarii Sejmu bez wykorzystania podmiotów zewnętrznych.

Biuro Obsługi Medialnej otrzymało w lutym 2024 r., czyli ponad rok temu, nowe zadania określone w regulaminie organizacyjnym kancelarii w ramach reorganizacji Kancelarii Sejmu. Temat reorganizacji Kancelarii Sejmu został szczegółowo omówiony przez szefa Kancelarii Sejmu Jacka Cichockiego w czasie posiedzenia Komisji w dniu 6 marca ubiegłego roku. Dziś jedynie skrótowo chciałbym przypomnieć, że w ramach tej reorganizacji podzielono Biuro Prawne i Spraw Pracowniczych na część prawną oraz kadrową, wskutek czego powstały Biuro Prawne oraz Biuro Kadr i Rozwoju Zawodowego. Równocześnie powołano Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji z nowymi zadaniami i priorytetami. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji odpowiedzialne jest za sporządzanie OSR do wszystkich poselskich projektów ustaw.

Powstało także Biuro Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej, a zadania Biura Komunikacji Społecznej rozszerzono o część wydawniczą. Zadania nowego Biura Obsługi Medialnej ujęte zostały w sposób syntetyczny. Określona została waga zadań biura w zakresie polityki informacyjnej dotyczącej prac Sejmu i Kancelarii Sejmu oraz obsługi medialnej marszałka Sejmu i kierownictwa Kancelarii Sejmu. Ponadto dodane zostało nowe zadanie polegające na wydawaniu czasopisma „Kronika Sejmowa”. Ta sfera organizacji pracy Kancelarii Sejmu podlega stosunkowo częstym korektom wraz ze zmieniającymi się priorytetami kierownictwa kancelarii oraz pracy tego biura w kolejnych kadencjach Sejmu. Dość częste zmiany zadań oraz nazwy tego biura wynikają także z szybko zmieniających się oczekiwań społecznych dotyczących formy komunikowania urzędów ze społeczeństwem. W przeszłości część zadań Biura Obsługi

Medialnej realizowało m.in. Biuro Informacyjne, Biuro Prasowe, a od roku 2017 Centrum Informacyjne Sejmu.

Tworząc Biuro Obsługi Medialnej, postawiliśmy na profesjonalizację przekazu przy zachowaniu jego apolityczności. Decyzje kadrowe podejmowaliśmy w sposób głęboko przemyślany, oparty o kryteria merytoryczne, nie zwiększając przy tym stanu zatrudnienia w biurze. Dyrektorem biura od lutego 2024 r. jest pani Katarzyna Karpa-Świderek, osoba z dwudziestoletnim doświadczeniem pracy w mediach, funkcje wicedyrektora oraz naczelników wydziałów powierzono wieloletnim pracownikom Kancelarii Sejmu zatrudnionym w komórce prasowej Sejmu w poprzednich kadencjach. Biuro zatrudniło też kilka nowych osób o unikalnych umiejętnościach m.in. w zakresie przygotowania treści na potrzeby mediów społecznościowych, w tym form wideo.

Biuro Obsługi Medialnej w aktywny i dynamiczny sposób relacjonuje prace Sejmu i jego organów, w tym marszałka Sejmu, członków Prezydium Sejmu oraz posiedzenia komisji sejmowych. Biuro redaguje także główną część strony internetowej Sejmu, publikuje regularnie relacje w mediach społecznościowych, zapewnia doskonałej jakości fotografie dokumentujące pracę posłów.

W ramach reorganizacji powstała zupełnie nowa struktura wewnętrzna Biura dopasowana do powierzonych jej zadań. Utworzono, po pierwsze, Wydział Prasowy z Zespołem do spraw Informacji Prasowej oraz Zespołem do spraw Obsługi Medialnej, po drugie, Wydział Obsługi Audiowizualnej, po trzecie, Zespół do spraw Mediów Społecznościowych oraz Zespół Komunikacji i Publikacji. Nowa struktura podkreśla znaczenie dla obecnego kierownictwa Kancelarii Sejmu mediów społecznościowych oraz czasopisma „Kronika Sejmowa”. Dużo większy niż dotychczas akcent położono na komunikację poprzez media społecznościowe, pozwalającą na bezpośredni i nowoczesny dialog z obywatelami. Z kolei podstawowym źródłem treści publikowanych w „Kronice Sejmowej” dotyczących prac Sejmu i jego organów oraz aktywności i wydarzeń realizowanych na terenie Sejmu są komunikaty przygotowane przez komórkę prasową Kancelarii Sejmu. Decyzje te wydają się być oczywiste i pozwalają na lepsze wypełnianie obowiązków regulaminowych i statutowych.

Szczegółową informację na temat funkcjonowania Biura Obsługi Medialnej zaprezentuje dyrektor biura pani Katarzyna Karpa-Świderek. Jeśli pan przewodniczący pozwoli przekażę mikrofon pani dyrektor. Po zakończeniu prezentacji będziemy do państwa dyspozycji w zakresie udzielania odpowiedzi na ewentualne pytania, a na szczegółowe zagadnienia chętnie też odpowiemy w formie pisemnej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Michał Deskur:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Już na początku sugerowałem, że w pana rękach jest to, kto z pana pracowników będzie dalej prezentował.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Michał Deskur:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Obsługi Medialnej Kancelarii Sejmu Katarzyna Karpa-Świderek:

Dzień dobry. Witam państwa. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, wszyscy zaproszeni goście, bardzo jest mi miło, że mogę dzisiaj z państwem się spotkać właśnie tu i jestem niezwykle ciekawa także państwa sugestii i ewentualnej dyskusji. Jestem tu także po to, żeby odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania czy wątpliwości.

Będę posługiwać się prezentacją po to, żeby łatwiej nam było pewne rzeczy zobaczyć, choć nie kryję, że właściwie większość najważniejszych tematów już pan minister zdążył powiedzieć. Natomiast myślę, że takie uspoźnienie wiedzy może być dla nas też ciekawym punktem wyjścia do dyskusji. Biuro Obsługi Medialnej, tak jak państwo wiedzą, działa od roku, czyli... Będzie trzeba niestety troszeczkę kręcić głową. Ja sobie jeszcze zabezpieczyłam w komputerze, bo też mam troszkę daleko, więc tam niedowidzę.

Chciałabym najpierw pokazać państwu biuro na tle całej struktury kancelarii Sejmu. Dla większości z państwa pewnie jest to jasne, ale to też pokazuje, jak dużym jesteśmy podmiotem i gdzie umiejscowiony jest BOM. Jest to zresztą jedno z mniejszych biur Kancelarii Sejmu, ale nasza praca jest widziana przez miliony, o czym będę mówiła, więc bardzo się cieszę, że możemy o tej pracy teraz sobie na spokojnie porozmawiać.

Jak państwo widzą, są trzy słupki, dwa z nich to są biura, które znajdują się pod nadzorem zastępcy szefa Kancelarii Sejmu. Po stronie lewej jest ten słupek, w którym znajdują się biura, które bezpośrednio podlegają szefowi Kancelarii Sejmu. Jest to minister Jacek Cichocki, a teraz jest to minister Michał Deskur, który przed chwilą, jak państwo wiedzą, referował temat.

Teraz chciałabym przejść do tego, jak wygląda sama struktura naszego biura, bo ono może nie jest duże, ale ta struktura odzwierciedla też moją i nie tylko moją myśl dotyczącą tego, jak to biuro powinno funkcjonować, jakie treści chcemy przekazywać i też odpowiadać na tę ideę, o której wspomniał pan minister, czyli otwartości, transparentności, apolityczności, tego, żebyśmy byli blisko obywateli i mieli z tymi obywatelami jak najlepszy kontakt. Ta struktura się zmieniała w stosunku do Centrum Informacyjnego Sejmu. Mamy inne komórki, one inaczej się nazywają, są inaczej zaszeregowane. Największym wydziałem jest Wydział Prasowy, który ma dwa podstawowe zadania i tam też najwięcej pracowników tego biura pracuje. Jeden zespół to jest Zespół do spraw Komunikacji Prasowej, czyli to są wszystkie komunikaty na stronę internetową, wszystkie artykuły, sprostowania, cała relacja z prac organów Sejmu i Kancelarii Sejmu, poza tymi, które dotyczą social mediów i drugi, Zespół do spraw Obsługi Medialnej, czyli to są osoby, które są w bezpośrednim kontakcie z dziennikarzami, których mamy sporo do obsłużenia. Mogę państwu potem te statystyki podać w szczegółach, natomiast powiem tylko tyle, że samych kart prasowych jest wydanych w tym roku ponad 400, a oprócz tego jeszcze dochodzą dziennikarze, którzy przychodzą na pojedyncze dni posiedzeń Sejmu, więc jest nas dużo. Musimy się wszyscy w Sejmie ładnie pomieścić i nauczyć się razem pracować.

Następne biuro to jest Wydział Obsługi Audiowizualnej i tu tworzymy po prostu materiały, które wyświetlamy w różnych miejscach, przede wszystkim foto, ale także wideo. Wszyscy pracownicy, którzy robią zdjęcia... Za mną słyszałam migawkę, to jedna z naszych pracowniczek – Katarzyna Kwaczyńska, wspinała fotografa z naszego zespołu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Złośliwie bym powiedział – miło poznać.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Wszyscy fotografowie też kręcą i montują filmy, tak że uzupełniliśmy ten skład także o tę kompetencję. Mamy też Zespół do spraw Mediów Społecznościowych. To jest bardzo ważny zespół, dlatego że on odpowiada za tę bezpośrednią komunikację w tym najszybszym obecnie sposobie i kanale komunikacji z wyborcami i z obywatelami, jakim są social media i mamy Zespół Komunikacji i Publikacji i to jest zespół, który odpowiada za wydawnictwo, które mam pod swoim komputerem, czyli za „Kronikę Sejmową”, o której pan minister już też wspominał. Jest to miesięcznik, który wydajemy, w którym są opisane bardzo szczegółowo prace Sejmu, a także wszystkie eventy, które dzieją się w Sejmie, ale także ma służyć temu, żeby poszerzać wiedzę o parlamentarystyce, a także właśnie ta kronika jubileuszowa, która dotyczy patronów, która też dla państwa jest dostępna. Służę jedną kopią, jeśli ktoś z państwa ma ochotę, bo ta kronika rozchodzi się jak świeże bułeczki.

Idąc dalej, chciałabym państwu krótko powiedzieć...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdzie te bułki się rozchodzą?

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Te bułki się rozchodzą na standach, które mamy rozłożone m.in. w Hotelu Sejmowym, ale także w kuluarach jest taki stand. Jeżeli widzimy, że brakuje, to donosimy, ale proszę mi uwierzyć, że tych kronik idzie sporo. Zresztą nie dziwię się, bo też państwo posłowie ciekawie wybrali patronów tego roku, więc jest to kawał dobrej lektury, poszerzającej wiedzę nie tylko o historii, ale także na przykład o kwestiach artystycznych, bo mamy aż dwóch artystów rzeźbiarzy – pana Duszeńko i panią malarkę. Dawaliśmy też kroniki właśnie te jubileuszowe podczas uroczystego posiedzenia posłów i senatorów w Gnieźnie. Tam też można było taką kopię uzyskać.

Wśród zadań BOM – skomasowałam czy skompresowałam je dla państwa, żebyśmy nie przechodzili równo przez 12 punktów, ale żeby przejść przez ideę tego, czym moje biuro czy biuro, którym kieruję, się zajmuje – przede wszystkim jest realizacja polityki informacyjnej Sejmu i to jest wszystko to, co dotyczy poinformowania obywateli o tym, jakie prace się odbywają, jaka legislacja jest tworzona, jakie dyskusje tego dotyczą. Chodzi o to, żeby było to możliwie w wielu miejscach, czyli zarówno na stronie Centrum Informacyjnego Sejmu, jak i w social mediach, także poprzez komunikację bezpośrednią do dziennikarzy, także przez newslettery, a także przez konferencje prasowe członków prezydium czy samego marszałka Sejmu, czy relacje wideo, które mamy z posiedzeń komisji i które mamy z posiedzeń oczywiście także plenarnych.

Redagowanie systemu informacyjnego Sejmu to jest duża praca, ale to jest praca, która stanowi taki trzon wiedzy o parlamentarystyce, bo tam nasi obywatele mogą zobaczyć nie tylko przebieg komisji, ale także poczytać o tym i wrócić też do archiwalnych materiałów na temat tego, jak wygląda tworzenie prawa.

Obsługa medialna marszałka Sejmu, wicemarszałków Sejmu i komisji sejmowych, to jest oczywiście też temat, którym opiekuje się Biuro Obsługi Medialnej. Mamy także tworzenie i udostępnianie fotografii i materiałów filmowych na uwadze. Chciałabym zwrócić państwa uwagę, pewnie państwo to już wiedzą, bo mam nadzieję, że jesteście państwo też beneficjentami tych narzędzi, ale mamy takie narzędzie, które nazywa się Flickr, w którym udostępniamy pięknie zrobione materiały fotograficzne obywatelom, posłom i dziennikarzom. Można je pobrać z naszej strony i korzystać, oczywiście nie w celach komercyjnych, ale w celach informacyjnych i kontaktu ze swoim wyborcą.

Organizacja konferencji...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani dyrektor, jak pani rozumie „nie w celach komercyjnych”? Możemy je wykorzystywać na swoich social mediach czy nie?

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Absolutnie tak. Jeżeli ktoś chciałby reklamę na przykład zrobić na bazie tego zdjęcia, to oczywiście nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

OK. Komercyjne rozumiemy tak prawnie. Tak? Czyli *no money*.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Tak, dosłownie prawnie. Natomiast, jeżeli ktoś chce w social mediach użyć, jeżeli ktoś chce wykorzystać do jakiejś prezentacji, którą robi, to oczywiście jest to jak najbardziej możliwe. Ta forma jest bardzo wygodna, więc można te zdjęcia przejrzeć.

Idąc dalej – organizacja konferencji prasowych w sali prasowej, obsługa przedstawicieli mediów. Jak państwo wiedzą, to jest sala 101. To jest sala, którą uruchomiliśmy od początku tego roku. Chciałabym się podzielić z państwem danymi, bo zrobiliśmy łącznie, to znaczy nie my, my pomogliśmy, a państwo posłowie i posłanki zrobili ponad 200 konferencji prasowych, z czego łącznie udało się przeprowadzić przez te 4 miesiące do 30 kwietnia aż 257 konferencji prasowych, które pomogły państwu posłom komunikować się z obywatelami, z czego ponad 50% zorganizował największy klub parlamentarny, czyli Prawo i Sprawiedliwość, bo aż 127, co pokazuje, że przywrócenie tego pokoju okazało się być strzałem w dziesiątkę, bo rzeczywiście pozwoliło nam troszkę uspokoić sejmowy korytarz, który w pewnym momencie po prostu był bardzo zatłoczony.

Opracowanie wydawania czasopisma „Kronika Sejmowa” – kolejny punkt, który mamy w 12 punktach naszych zadań regulaminach funkcjonowania Kancelarii Sejmu, monitoring mediów, analiza publikacji dotyczących Sejmu, jego organów i Kancelarii Sejmu i współpraca z Biurem Komunikacji Społecznej w sprawach związanych z udostępnianiem informacji publicznej.

To jest bardzo istotne, dlatego że my z dyrektorem Morwińskim, z biurem, którym zarządza dyrektor, jesteśmy w bardzo bliskim kontakcie. Jak państwo wiedzą, teraz czasami jest problem z tym, żeby odróżnić, czy ktoś jest dziennikarzem, czy pisze jako obywatel, są też dziennikarze obywatelscy, zadają nam dużo pytań, bardzo szczegółowych pytań i my po prostu razem na te

pytania odpowiadamy, próbując znaleźć jakiś dobry balans pomiędzy tym czy ktoś pisze jako obywatel, czy ktoś pisze jednak jako publicysta.

Nasze biuro powstało w lutym, 26 lutego 2024 r., więc liczymy już sobie roczek. Stan zatrudnienia w tym momencie to jest 26 osób, więc jesteśmy rzeczywiście jednym z najmniejszych biur Sejmu, ale biurem, które jest widoczne. To są jeszcze sale – dla przypomnienia państwu. Powiem o takiej osobistej mojej refleksji. Rzeczywiście długo pracowałam jako dziennikarka, też czasami zdarzało mi się przychodzić do Sejmu jako dziennikarka, choć byłam raczej ekonomicznym sprawozdawcą i wiem, jak ważne dla dziennikarzy jest to, żeby mieli dobre miejsce do pracy. Jeżeli to dobre miejsce do pracy jest, to możemy wejść wtedy w rzeczy ważniejsze niż skupiać się na tematach związanych z jakimiś niedogodnościami związanymi z miejscem, w którym spędzamy tyle godzin. Jak państwo wiedzą, mamy taki stały korpus dziennikarzy, których traktujemy po części jako naszych pracowników, bo oni po prostu są codziennie, więc staramy się, żeby czuli się zaopiekowani. Jak przyszedłam, to po pierwsze, brakowało mi tej sali medialnej. To miejsce, które wcześniej spełniało tę rolę, czyli to miejsce przy schodach, było bardzo trudne. Prawda? Wiemy, że tam było bardzo mało miejsca, wszyscy stali jeden na drugim, niższe osoby nie były widoczne, wyższe osoby je przytłaczały, więc...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale jaki to miało urok.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Wiem, bo też czasami mi się zdarzało tam stawać, ale że często moi współpracownicy byli dużo wyżsi, to odczuwałam to osobiście jako pewną niedogodność. Uważam, że teraz państwo mają dużo lepszą ekspozycję na tym podeście, który jest. Zastanawialiśmy się, czy go jeszcze trochę powiększyć, ale ostatecznie myślę, że wystarcza. Każdy może się pomieścić i po prostu dobrze zaprezentować. My w tej sali 101 też służymy wyświetlaniem prezentacji. Jak tylko ktoś daje wcześniej znać, to te prezentacje są wyświetlane i to też służy profesjonalizacji państwa komunikacji, więc myślę, że się przydaje, bo rzeczywiście tych prezentacji wyświetliliśmy przez te 4 miesiące całkiem sporo.

Oprócz tego przenieśliśmy stoliki dziennikarskie wzdłuż okien i może tego nie widać, ale tych miejsc przy oknie jest więcej, niż było wcześniej, nawet licząc te takie dostawiane chaotycznie ad hoc krzeselka, które stały bez stolików. Teraz każdy dziennikarz ma krzesło, każdy ma dostęp do stołu, gdzie może spokojnie pracować, postawić laptopa, a oprócz tego może jeszcze pracować w sali 101, jeżeli tam nie ma akurat konferencji. Tam są krzesła specjalnie z pulpitemi, można postawić laptopa i tam pisać relacje czy jakieś materiały. Zieleń to już taki autorski mój pomysł, bo bardzo lubię zieleń. Uznałam, że państwo też potrzebują czasami oddechu i oczy muszą odpocząć od tych naszych marmurów, pięknych oczywiście przestrzeni, ale ta zieleń nadaje myślę temu holowi taki bardziej naturalny wygląd.

Jeszcze widzą państwo tę salę 116. To jest taka niewielka sala. Nie wiem, czy państwo do niej zaglądali, ale to jest takie zaplecze socjalne, które na moje oko, jak weszłam, wymagało pilnego remontu i zrobiliśmy to w taki funkcjonalny sposób, wcześniej zasięgając też języka u dziennikarzy, czego oni tak naprawdę w tej sali potrzebują, jakich szaf, co potrzebują zamknąć, na ile potrzebują zamknąć. Nawet zmieniliśmy maszynę vendingową tak, żeby odpowiadała na potrzeby dziennikarzy, którzy czasami, jak państwo wiedzą, długo muszą pracować.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A kawa?

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Tak, jest tam ekspres do kawy. Tak, to też zapewniliśmy.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Kawa się zdarza.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Tak, zdarza się kawa. Rzeczywiście dziennikarze...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To już nie do pani dyrektor, tylko do pana ministra – tu brakuje kawy, a w tym budynku obraduje Komisja Finansów, która potrafi siedzieć od rana do wieczora.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie będę wymieniał nazwisk, tylko swoje. Są osoby, które są uzależnione od kawy i nie potrafią dobrze pracować bez.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

To prawda, absolutnie pana przewodniczącego rozumiem, więc kawa też była jednym z moich priorytetów. Zresztą pan marszałek z tą kawą szybko do dziennikarzy też poszedł w ramach prezentu, bo uznaliśmy, że dziennikarze muszą mieć dostęp do tego kawopoju.

Idąc troszeczkę dalej, tu jest strona, którą państwo świetnie znają, ta strona ma całą masę funkcjonalności. Zwracam państwa uwagę, że właściwie cały proces legislacyjny można śledzić. Dodaliśmy kafelek „Sejm otwarty”. W tym momencie jeszcze jest kafelek tysiąclecia koronacji królów Polski, dlatego że to jeszcze impreza, którą mamy w sercu, doszedł kafelek prezydencji, który kieruje bezpośrednio na stronę prezydencji, który też jako Biuro Obsługi Medialnej obsługujemy na zmianę z senackim CIS-em. Te dwa biura zajmują się aktualizacją tych zadań i oczywiście we współpracy z Biurem Spraw Europejskich i Międzynarodowych. Na tej stronie mogą państwo nie tylko w łatwy sposób odsłuchać, obejrzeć relacje z różnych komisji, ale też wyciąć fragment wypowiedzi i to jest bardzo łatwe. Tam wystarczy wpisać cyferkę na początku strzałeczki i na końcu i można elegancko wyciąć, wrzucić sobie na przykład na X swoją wypowiedź, to się bardzo przydaje i jest łatwe w obsłudze. Wiem, że kiedyś było troszkę trudniej. Od jakiegoś czasu jest łatwiej – to akurat nie jest zasługa tego biura, już wcześniej był taki mechanizm.

Na górze tej strony widzą państwo ikonki naszych mediów społecznościowych, które mamy, nie mamy jedynie z tych flagowych mediów społecznościowych TikToka, ale jest to intencjonalne. TikTok nie był z powodów bezpieczeństwa rekomendowanym dla parlamentu kanałem social mediowym, więc z niego nie korzystamy, ale wszystkie inne kanały skrzętnie obsługujemy.

Po prawej stronie widzą państwo kalendarz. To też jest bardzo wygodne. Jak się klika w konkretny dzień, raz, że są podświetlone dni, kiedy jest posiedzenie Sejmu, ale co jest istotne – szybko przekierowuje do różnych aktywności, w tym do konferencji państwa w sali 101. To też jest w tym zestawie. Chodziło nam o to, żeby było wszystko widoczne też dla dziennikarzy, jak wchodzi w kalendarz, to mają w Sejmie cały wybór atrakcji, od sali plenarnej, po posiedzenia, wystawy aż po państwa wystąpienia na konferencjach prasowych.

Troszkę o social mediach, bo to chyba była największa zmiana, która się wydarzyła, oprócz tych takich fizycznych, które zrobiliśmy w postaci sal, przearanżowania przestrzeni dla dziennikarzy, to po prostu zależało nam na tym, żeby media społecznościowe żyły i tak jak powiedział pan minister, kształtowały takie poczucie ważności parlamentu, szacunku do parlamentu, pokazywały też posłów. Ja miałam taką osobistą też potrzebę, żeby państwo byli widoczni i żeby ten dyskurs, który toczy się w parlamencie, był zauważony, odnotowany i żeby był pełny, żeby to nie była tylko jedna strona, żeby obie strony były widoczne, żeby obywatel mógł wiedzieć, co się dzieje.

Proszę spojrzeć, jeżeli mogę zwrócić uwagę na zasięg postów. Oczywiście, to jest tak, że widać dwudziestokrotny wzrost na YouTube. Tu wzrost subskrybentów był z 40 tys. do 709 tys. To się utrzymuje. Są niewielkie spadki, ale generalnie nadal YouTube cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Tam są nie tylko posiedzenia z samej sali plenarnej czy z komisji, ale też różne materiały, które przygotowujemy, na przykład na 1000-lecie koronacji też przygotowaliśmy sobie taki film. To wszystko jest na naszym sejmowym YouTube do odtworzenia.

Zasięg postów na Instagramie zwiększył się o 2000%. Narobiliśmy się tych rolek i relacji. To wszystko w Sejmie jest. Państwo z każdej strony opcji politycznej w tych relacjach występują, żeby wymienić chociażby na przykład święta Bożego Narodzenia, gdzie pytaliśmy posłów wszystkich opcji, jaka jest ich ulubiona potrawa. Oczywiście to jest jeden z takich przykładów dość prostych, ale staramy się, żeby był widoczny cały dyskurs parlamentarny na naszych social mediach.

Na Facebooku zasięgi sięgnęły ponad 10 mln. To jest wzrost o 124% i to jest rok do roku, czyli licząc od tego miesiąca rok do tyłu. To tak, jak w sprawozdaniach rocznych firm takie mamy tutaj dane, czyli to jest dokładnie rok do roku, tak nam rosła liczba osób, które obserwowały,

więc parlament po prostu, jak coś napisze, to to jest widoczne. To jest ogromny zaszczyt dla nas, też duża odpowiedzialność, bo co się przeczyta to się nie odprzeczyta.

Liczba obserwujących na X jest na poziomie ponad 200 tys. i ten Flickr, o którym państwu wspomniałam, ponad 591 tys. wyświetleń. Tylko jednego dnia w czasie prezydentury, kiedy mieliśmy tę taką dużą konferencję, która była w sali plenarnej w kwietniu, jednego dnia pobrano 20 tys. naszych zdjęć i te nasze zdjęcia pojechały za granicę, bo goście byli głównie z zagranicy, było więcej gości zagranicznych niż polskich z racji tego, że to była prezydencka impreza i ta nasza obsługa fotograficzna bardzo się przydała i myślę, że też wypromowała bardzo ładnie nasz parlament.

Troszkę jeszcze się przeklikam po tym, co pokazujemy. Oczywiście posiedzenia Sejmu, oczywiście posiedzenia komisji. Mogą pewnie państwo rozpoznać niektórych bohaterów tych zdjęć.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przypadkowy wybór.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Tak, akurat przypadkowo wybraliśmy. Jesteśmy na konferencjach w Sejmie. Konferencje są najróżniejsze, mamy wielu gości, także dbamy też o to, żeby te osoby, które przyjdą na te konferencje, znalazły się na zdjęciach i mogły siebie tam odnaleźć. Patriotyczne uroczystości w Sejmie, poza Sejmem – także tam jesteśmy. Przyznam państwu szczerze, że po prostu mamy tak dobrych fotografów, bo zdjęcia z imprez, których sposób organizacji jest nam znany, a nagle się okazuje, że są po prostu piękne, można się w nie zaopatrzyć i ten nasz protokół także imprezowy polski naprawdę nie pozostawia żadnych złudzeń, że jest profesjonalny.

Mamy też konferencje czy spotkania zagraniczne, zarówno te, na których jesteśmy poza Sejmem, jak i gości, których zapraszamy do nas. Mamy wystawy. Tych wystaw, jak państwo wiedzą, jest dużo. Praktycznie na każdym posiedzeniu Sejmu jest jakaś wystawa. To pozwala też troszkę rozproszyć się gościom, złagodzić obyczaje, czasami zadumać nad jakąś ważną treścią, która pojawia się na tych wystawach. Sejm dzieci i młodzieży, zupełnie nowa forma, to można by kolejną komisję poświęcić tylko temu, jak on działa, ale jestem bardzo wzruszona tym, że po prostu dzieciaki z całego kraju przyjeżdżają, nawet z najmniejszych miejscowości. Tu ta szklana kula to było losowanie szkół, które było w zeszłym roku. W tym roku również będziemy losować szkoły i mamy nadzieję, że te dzieciaki, które się otrą o Sejm, które może nigdy nie były w Warszawie, dostaną takiego życiowego *push up* w swoją przyszłość. Ten młody człowiek nie za mównicą, tylko ten, który wita się z panią wicemarszałek, to marszałek Sejmu dzieci i młodzieży. Tu mamy Sejm otwarty, jest spotkanie, które poświęcone jest dniu babci i dziadka i też po prostu dni otwarte.

Generalnie Sejm odwiedza teraz bardzo dużo osób. W zeszłym roku zdaje się było 120 tys., więc staliśmy się bardzo ważnym elementem na mapie także turystycznej stolicy, mam wrażenie, a przy okazji dzięki też biuru pana dyrektora Morwińskiego edukujemy ludzi na temat parlamentarizmu. Myślę, że to przyniesie owoce i wydaje mi się, że im szerzej edukujemy, tym lepiej.

Te piękne stroje to oczywiście nasza Straż Marszałkowska. Biuro Obsługi Medialnej też zajmuje się prowadzeniem social mediów Straży. Mam nadzieję, że pan komendant Sadoń jest zadowolony z doboru zdjęć.

Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:

Tak. Bardzo.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Tak? Dobrze. Rzeczywiście tutaj też staramy się nie tylko pokazywać zdjęcia, ale też robić ciekawe wideo. Niedługo dzień Straży, 20 maja, zapraszamy. Będziemy mieli znowu piękne relacje z tego uroczystego dnia. Zrobimy przerwę w posiedzeniu Sejmu. Wtedy będziemy mogli wyjść i obejrzyć Dzień Straży.

„Kronika Sejmowa” – to są najnowsze wydania. Teraz jestem dla państwa do odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, pani dyrektorko. Panie ministrze, jeszcze ktoś? Nie.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Michał Deskur:

To tyle.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Na tym etapie przejdziemy do dyskusji. Świetnie. Dziękuję serdecznie. Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Pani poseł Kierzek-Koperska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, mam pytanie dotyczące tych wydawnictw, bo to jest bardzo fajne, super i to jest jubileuszowe, można tak to potraktować, bo raz w roku. Natomiast trochę mam wątpliwości co do tych miesięcznych biuletynów, dlatego że my wszystko mamy dzisiaj na stronach, a powinniśmy iść jednak w kierunku cyfryzacji bardziej niż tego papierowego dokumentu czy takiej papierowej historiografii. W związku z tym, czy to w ogóle się rozchodzi i kto to w ogóle bierze tak naprawdę, bo my posłowie z tego co wiem, nie korzystamy. To jest jedno.

Drugie, jeśli chodzi o tę galerię zdjęć, ona jest bardzo uboga w sensie ilości tych zdjęć na stronie Sejmu. Nie wiem, powiem szczerze, gdzie można znaleźć więcej zdjęć, bo ja przez prawie 2 lata będąc posłanką tylko jedno swoje zdjęcie znalazłem w tej galerii.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

W tej galerii na Flickr.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Na Flickr. To właśnie jakby nam pani pokazała, gdzie to jest.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Dobra, to ja już pokażę. Nie wiem, chyba nie mogę stąd wyświetlić, bo to prezentacja wyświetlana gdzie indziej, a ja tutaj nie jestem połączona, ale wiem, co zrobić. Cofnę się troszeczkę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Michał Deskur:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to może też uzupełniłbym wypowiedź i odpowiedź pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Michał Deskur:

Podczas prezentacji reorganizacji przez ministra Cichockiego, jeśli dobrze pamiętam w marcu ubiegłego roku, jednoznacznie wskazaliśmy, że jesteśmy w trakcie refleksji, jaką formę powinna mieć ta „Kronika Sejmowa” i jesteśmy świadomi, że tak naprawdę służyliśmy posłom. Są posłowie, którzy chcą mieć wydrukowaną wersję „Kroniki Sejmowej” i jeżeli jest taka potrzeba, to oczywiście drukujemy.

Też chciałbym przypomnieć, że podjęliśmy decyzję, aby nakład był elastyczny, bo przez to, że nie drukujemy na zewnątrz, czyli nie definiujemy umownie ilości egzemplarzy, tylko sami drukujemy w Dziale Poligrafii, to możemy tak naprawdę dozować. Za każdym razem, jak brakuje nam wersji papierowej, to możemy ją dodrukować. Mam nadzieję, że odpowiedziałem w ten sposób na pani pytanie. Musimy odpowiedzieć na potrzeby wszystkich posłów. Posłowie, którzy wolą wersję elektroniczną, oczywiście mogą ją mieć. Natomiast są posłowie, którzy są przyzwyczajeni do wersji papierowej, więc też musimy szanować ich oczekiwania, natomiast staramy się ograniczać nakład i za każdym razem, jeżeli brakuje, to oczywiście zawsze możemy wydrukować u nas w ramach Wydziału Poligrafii. Mam nadzieję, że to odpowiada precyzyjnie na pani pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

To może, skoro mamy teraz drobne problemy techniczne, to chciałem na końcu powiedzieć, że mieliśmy uroczyste zgromadzenie posłów i senatorów w Gnieźnie. Tu, w imieniu wielu posłanek i posłów, a także senatorów, chciałbym wyrazić podziękowania dla pracowników Kancelarii Sejmu, którzy to przygotowali, także dla Straży Marszałkowskiej, która była tam obecna. Mam swoje lata, bywałem na różnych imprezach, powiem osobiście – perfekcja, na tak dobrze zorganizowanej... Naprawdę. Współpraca z miastem, z powiatem – coś niesamowitego. Pierwszy raz w życiu mi się zdarzyło, że zakładka czasowa na dotarcie na miejsce była zupełnie niepotrzebna,

bo po prostu na miejsce dotarłem, jak w masło, jak po autostradzie do samego budynku. Za przygotowanie sali też gratulacje. Nie wiem, czyj to był pomysł. Jakby ktoś zobaczył zdjęcia i nie wiedział, że to jest hala sportowa, pewnie by nigdy nie rozpoznał. Serdeczne podziękowania, stanęliście na wysokości zadania na pewno.

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Włączyliśmy. To jest główna strona Sejmu, którą państwo mają na komputerach i na komórkach, i jak państwo widzą tam w prawym górnym rogu są takie ikonki social mediów i proszę zobaczyć, tam są takie dwie kropczki, teraz właśnie na nie najechaliśmy i trzeba na nie kliknąć. To jest tak zwany Flickr i ten Flickr to jest po prostu cała baza zdjęć Kancelarii Sejmu z różnych imprez. Wszystkie te, które robimy, które się nadają, to znaczy dbamy o to, żeby te zdjęcia były dobrej jakości i żeby występujący na nich posłowie czy goście po prostu też dobrze wyglądali, żeby to nie były jakieś takie zdjęcia, które ktoś może użyć, żeby kogoś w jakiś sposób obrazić.

Jeżeli możemy, to proszę kliknąć w jakikolwiek kafelek. Jeżeli może pani się przeszkrolować w dół. Tu są po prostu zdjęcia, które można sobie obejrzeć. Myślę, że jeżeli pani poseł po prostu sobie tak popatrzy też na imprezy, na których...

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Czy trzeba się zalogować?

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Nie, nie trzeba się zalogować. Nie, to jest to jest narzędzie, które kupuje kancelaria, i te zdjęcia można spokojnie sobie pobrać bez logowania się. Proszę spróbować jeszcze z poziomu strony raz, na pewno się...

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Mnie wymusza zalogowanie, może dlatego, że przez telefon.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

To nie wiem, bo generalnie nie powinno wymuszać zalogowania, to może potem podejść i spróbujemy to zrobić.

Jeszcze tylko uzupełnię kwestię dotyczącą kroniki. Dziękuję też za zwrócenie uwagi właśnie na to, że żyjemy w świecie w XXI w. Moja pierwsza myśl też była taka, żeby zdigitalizować całkowicie kronikę, jak przejęłam to wydawnictwo, potem okazało się, że chyba jednak część druku jest potrzebna po to, żeby uzupełnić zasoby bibliotek i po to, żeby przekazać te publikacje parlamentarzystom, którzy chcieliby z tego korzystać także w formie fizycznej. Z tysięcy zeszyliśmy po prostu do tyłu egzemplarzy, ilu trzeba, czyli drukujemy tyle, ilu jest parlamentarzystów, drukujemy tyle wydań i to się wszystko rozchodzi. Nic nam nie zostaje. Jeżeli jest jakaś potrzeba dodruku, to robimy to po prostu na bieżąco i dlatego też zależało mi, żebyśmy nie robili tego przez zewnętrzne firmy, bo druk z zewnętrznymi firmami łączył się z tym, że musieliśmy po prostu podpisywać umowy i potem brać wszystkie egzemplarze, które zamówiliśmy. Natomiast w sytuacji, kiedy robimy to z naszą poligrafią, to jesteśmy na łączach, mówimy, że na czwartek potrzebujemy na przykład 100 egzemplarzy czy 20 egzemplarzy i dodrukujemy. Zresztą tak samo robiliśmy też z innymi wydawnictwami takimi mniejszymi, które tworzyliśmy, na przykład „Sejm otwarty”, po pierwszym roku kadencji ten raport. To był raport, który też właśnie przeszedł przez poligrafię, ponieważ cały czas się przydaje nam w komunikacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Radomira Wita, zdaje się, tak? To jest ten raport?

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Jeszcze raz, przepraszam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przez ręce pana redaktora Radomira Wita?

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Tak, pan redaktor szczegółowo przyjrzał się, policzył wszystkie zdjęcia, więc ten raport też dodrukowywaliśmy wtedy, kiedy był potrzebny. Absolutnie się z panią poseł zgadzam, że nie ma co tworzyć wydawnictw, które będą „półkownikami”, tylko tyle, ile faktycznie jest potrzebne.

Jeżeli zobaczymy, że te drukowane egzemplarze w tej niewielkiej już liczbie leżą, nie są wykorzystywane, to oczywiście będziemy szli w kierunku tylko i wyłącznie on-line, ale wiem, że dla bibliotek takie wydawnictwa są potrzebne, więc uzupełniamy wszystkie braki tak, żeby była ciągłość pracy parlamentu. Jak ktoś kiedyś za 30 lat będzie chciał obejrzeć kroniki, to powinien mieć każdy miesiąc zdokumentowany także w takim wydawnictwie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze? Pani poseł Koźlakiewicz.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chyba nie będę taka wyrozumiała, drodzy państwo, z góry przepraszam, ale jeżeli wiemy, że wszystko ma być cyfryzacją, idziemy do przodu, a nie wszyscy za tym nadążają... Nawet teraz państwo mnie złapaliście, czterdziestolatkę, bo jak zazwyczaj wchodzę na stronę sejmową, to klikam dla mnie to, co jest najważniejsze. Jak galeria to w logicznym myśleniu wchodzę na galerię i szukam tam miejsc. Na tej galerii nie widzę wszystkich wydarzeń, które by się działy. Widzę przede wszystkim marszałka Hołownię i jego wizyty, gdzie on jest. Widzę też obrady Sejmu, gdzie zazwyczaj są robione zdjęcia i 5–6 do galerii wrzucone. Myślę, że każda starsza już ode mnie osoba nie będzie bawiła się w te boczne wszystkie ikonki, bo niektórzy tego nie obsługują. Bardziej przydałoby się nam, żebyśmy tę galerię uzupełniali i więcej tam zdjęć wstawiali. Marszałek Wielichowska miała spotkanie z KGW czy z osobami niepełnosprawnymi. Myślę, że to były tak ważne spotkania, że one powinny się też znaleźć w galerii, a ich tutaj nie było.

Poza tym ja jestem tylko rok, ale są posłowie, którzy są 2 lata albo i więcej lat i nie znaleźli swoich zdjęć, bo zazwyczaj są robione one z przodu na sali plenarnej, tył jest w ogóle zostawiany i najczęściej, jak oglądamy te zdjęcia, to są ciągle te same osoby, a jest nas 460 osób na sali, więc moglibyśmy trochę tak się skupić też na innych. Było *exposé* ministra Sikorskiego i zostajemy na marcu, a dzisiaj już mamy połowę maja, więc jesteśmy trochę w plecy z tymi informacjami. Jeśli ma to iść na bieżąco to powinniśmy chyba z tygodnia na tydzień to przynajmniej mieć zrobione. Przepraszam, ale takie są moje uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

To może odpowiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Nie wydaje mi się, żeby zabrakło *exposé* pana ministra Sikorskiego. Na pewno informacja o tym jest na stronie. Jeśli chodzi o galerię, to oczywiście, jeżeli pani poseł sobie życzy, możemy tych zdjęć dawać więcej. Natomiast pamiętajmy też, jakie jest znaczenie strony. Strona to jest narzędzie, które ma służyć obywatelom, więc siłą rzeczy to jest tak, jak każda strona na przykład urzędu czy firmy. Tam się nie daje wszystkich zdjęć ze wszystkich imprez. Jest to strona, która pełni zadanie PR, dlatego zostało stworzone takie narzędzie, jak Flickr, żebyśmy mogli maksymalnie dużo tych zdjęć państwu udostępniać, które są w dobrej jakości, z których mogą państwo korzystać.

Jeszcze tylko zwrócę na jedno uwagę. Z regulaminu organizacyjnego Kancelarii Sejmu, tak jak pokazywałam wcześniej, wynika, że Biuro Obsługi Medialnej obsługuje organa Sejmu. Pojedynczy posłowie nie są organami Sejmu, więc my oczywiście staramy się zapewnić państwu możliwie dużo zdjęć i zaspokoić państwa potrzeby. Natomiast państwa jest 460 osób, więc nie jesteśmy w stanie zrobić sesji zdjęciowej każdej osobie, która jest na posiedzeniu. Natomiast oczywiście musimy dbać o to, i to wynika z naszych obowiązków, żeby organy Sejmu i ich praca była udokumentowana, stąd siłą rzeczy w każdej kadencji Biuro ma więcej zdjęć marszałka Sejmu niż każdego innego posła. Tak wynika też z umocowania naszych prac. Przyjęłam oczywiście tę uwagę i będziemy starać się poszerzać galerię tak, żeby było tam więcej osób, które uczestniczą w danych wydarzeniach.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Bardziej mi chodzi o to, żebyśmy mieli... Tam są z marca 2025 r. ostatnie zdjęcia, jak wchodzimy w galerię, bo jednak zwykły człowiek nie będzie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł, jesteśmy na komisji Sejmu, organu Sejmu, o których dużo teraz mówimy, więc do mikrofonu bardzo proszę.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Przepraszam bardzo. Bardziej mi chodzi o to, że zwykły szary człowiek nie będzie sobie zdawał sprawy ze wszystkich ikonek, bo na pewno większość ludzi nie obsługuje X, YouTube i tych innych oraz Flickr, czy jak to się nazywa, o którym pierwszy raz dzisiaj tak naprawdę słyszę. Bardziej chodzi o to, żeby ta galeria była może... Nie mówię, żeby byli wszyscy posłowie, ale żeby było bardziej tymczasowe to, co się dzieje, bo jesteśmy na marcu 2025 r., a mamy połowę maja, tak dzisiaj pokazuje to się nam na stronie sejmowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Mnie się trochę ciśnienie podniosło. Pani dyrektor, gdyby pani...

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Do końca nie wiem, o co chodzi, ale rzeczywiście porozmawiamy o tym, żeby pani poseł widziała wszystko na bieżąco, bo ja widzę wszystko na bieżąco. Jest strona główna i są tu aktualności, więc nie bardzo wiem, o jaką galerię chodzi, ale to może...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zaraz panie sobie wyjaśnią.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Tam są prace Sejmu...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie będziemy tak dyskutować. Zeszliśmy już do poziomu poważnych szczegółów. Zająłbym się takim elementem ontologicznym, bo jak pani dyrektor powiedziała, że Biuro Obsługi Medialnej obsługuje organa Sejmu to zaczyna być rzeczywiście niebezpieczne, bo to jest jeden z poważniejszych problemów dotyczących pani biura. Organami Sejmu – my tu często to powtarzamy, przypominając – że to jest Sejm in gremio, to jest marszałek, to jest Prezydium Sejmu, jest Konwent Seniorów i komisje sejmowe. Mam wydrukowany regulamin organizacyjny Kancelarii Sejmu i powiem tak, do zadań Biura Obsługi Medialnej należy – tu sformułowania o organach Sejmu nigdzie nie widzę i chyba w sposób prawidłowy, bo trudno by było, gdy pan minister i pani też mówiliście o zachowaniu tej równowagi, jeżeli zarówno ekipa rządząca, jak i opozycja ma być równo traktowana, to trudno znaleźć w tych organach Sejmu ten podział. Sejm in gremio jest wewnętrznie podzielony, więc jeżeli ma być równowaga, to oczywiście trzeba rozmawiać o poszczególnych posłach z zachowaniem oczywiście roztropności i rozsądku, a nie o Sejmie in gremio.

To, co się pojawiło po części w wypowiedzi, że pierwszy punkt obowiązków Biura Obsługi Medialnej to realizacja polityki informacyjnej prac Sejmu i Kancelarii Sejmu. Nie bez kozery przypomniałem, że pan redaktor Wit przeanalizował dokładnie ten biuletyn informacyjny. Ten problem jest i to jest głos posłów dość częsty, że jednak Biuro Obsługi Medialnej zajmuje się obsługą marszałka Sejmu, a nie Sejmu.

Pani dyrektor, z całym szacunkiem, myślałem, że przyjdzie ktoś, kto pracuje w pani biurze dłużej, bo pani objęła to stanowisko trochę ponad rok temu i za panią nie ciągnie się – i to jest akurat zaleta – ta historia, która była wcześniej, ale my o tym już rozmawialiśmy wtedy, kiedy była reorganizacja. Te uwagi padały, czy to oficjalnie w trakcie posiedzenia Komisji Regulaminowej czy kulturalowo, bo ta nierównowaga między marszałkiem Sejmu, gdzie tu w kolejnych punktach pani ma wymieniony także obowiązek obsługi wicemarszałków, a pozostałego Prezydium Sejmu, gdzie to jest *expressis verbis* w pkt 3 wymienione...

Natomiast to co boli na pewno, to bierność Biura Obsługi Medialnej w sytuacjach, kiedy w przestrzeni medialnej czy w przestrzeni social mediów pojawiają się zarzuty w stosunku do posłów, które są bardzo niesprawiedliwe i nietrafione. Wszyscy pracownicy Kancelarii Sejmu, wszyscy posłowie wiedzą, że to, co zarzucają bulwarówki, to jest nieprawda, że to jest zgodne

z regulaminem, że to jest zgodne z rozporządzeniami wewnętrznymi i ten brak reakcji jest bardzo szkodliwy, żeby zrealizować ten punkt, o którym bardzo ładnie mówił pan minister, czyli budowa szacunku dla Sejmu. Ten problem ontyczny czy Sejm to Sejm in gremio, czy 460 posłów, to niestety w życiu tak jest, że ta łyżka dziegciu zawsze reguluje smak tej beczki miodu, jest najważniejsza.

My teraz przez ostatnie pół roku już kilka takich sytuacji dotyczących czy to kilometrówek, czy przelotów itd, mieliśmy i sytuacja wygląda zupełnie inaczej, kiedy dziennikarze słyszą usprawiedliwienie czy wyjaśnienie sytuacji z ust posłów czy posłanek i posłów, których dokładnie wskazali w swoich materiałach, artykułach, wpisach w social mediach, a inaczej to wygląda w momencie, kiedy pani lub pani pracownicy przy wykorzystaniu pracowników Kancelarii Sejmu, Biura Prawnego, Biura Ekspertyz i legislatorów, którzy wytłumaczają kolejno, jak wyglądają te przepisy i wtedy to jest bardziej zobiektywizowane. Nie mówi tego zainteresowany, tylko obiektywny, apolityczny pracownik Kancelarii Sejmu wyjaśnia, jak ta sytuacja wygląda, którą, jak państwo dobrze wiecie, ładnie można podać – korzystanie z kilometrówek, z darmowych przelotów, ich liczba. Jak ktoś mieszka w Szczecinie, to dużo lata. Można sprawdzić, ja nie latam wcale.

To są sytuacje, które wydaje mi się, że gdyby pani spowodowała to, że w tych kryzysowych sytuacjach wizerunkowych dla, po pierwsze, posłanek i posłów, ale po drugie, przez to dla całego wizerunku Sejmu, pani bardziej by reagowała i szybciej czy pani pracownicy niż dziennikarze, byłoby dobrze.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za tę sugestię. Powiem tak, jeśli chodzi o to, w jakim zakresie posłowie mogą korzystać z różnych prerogatyw, takich jak kilometrówki, takich jak ryczałty za mieszkania i innych kwestii, to są rzeczy, które dla dziennikarzy są jasne, więc tworzenie polityki informacyjnej na zasadzie, że my co miesiąc przypominamy dziennikarzom wyprzedzająco o tym, co mogą posłowie, a czego nie mogą, żeby nie napisali czegoś, co się w tym nie mieści, myślę, że nie do końca byłoby tym, czego państwo by oczekiwali. Zdaje sobie też sprawę i o tym pan przewodniczący powiedział, że sytuacje są różne, więc państwo w różny sposób z tych możliwości korzystają. Jedni korzystają częściej, mają dalej, inni mniej często, więc mówienie *en bloc* o tym, jak posłowie korzystają, też nie byłoby sprawiedliwe wobec wszystkich.

To nie jest tak, że my nie odpowiadamy na pytania dziennikarzy. Dziennikarze nas pytają i my w granicach prawa mówimy, jak jest. Za każdym razem mówimy dziennikarzom, że jest to zgodne z regulaminem Sejmu czy jest to zgodne z regulacjami. Poruszamy się po prostu w granicach prawa. Natomiast proszę pamiętać, że my jesteśmy też apolitycznymi urzędnikami, więc my nawet nie możemy w jakiś sposób komentować tego, jaką formę sprawowania mandatu wybrał jakiś poseł czy posłanka. My tylko informujemy dziennikarzy, jakie są normy prawne. Natomiast trudno nam polemizować z dziennikarzami, z jakimiś tezami, które padają w mediach, które nie dotyczą już samego prawa. Natomiast za każdym razem, kiedy są jakieś zarzuty, że ktoś z posłów łamie prawo, to my jesteśmy na pierwszej linii odpowiadania, więc oczywiście przyjąłem tę sugestię pana przewodniczącego, żeby może robić to szybciej czy być z państwem w większym kontakcie.

Natomiast proszę też pamiętać, że my jako Biuro Obsługi Medialnej jesteśmy urzędnikami, którzy opowiadają o tym, co na co pozwala posłom i z jakich przywilejów, czy z jakich możliwości mogą korzystać posłowie w ramach sprawowania mandatu. Natomiast już komentować czy wchodzić w polemikę z tabloidami nie możemy, jeżeli to nie dotyczy samej litery prawa. Jeżeli dotyczy litery prawa, robimy to i nasze wypowiedzi też się w tabloidach pojawiają.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję. Jednak chciałabym się odnieść do wypowiedzi pani rzecznik, żeby przypomnieć, że od litery prawa to są prawnicy. Oni się wtedy wypowiadają. Państwo, jak rozumiem, to jest biuro medialne, czyli biuro, które dba o wizerunek i relacje z mediami Sejmu jako takiego, czyli jeśli jest sytuacja kryzysowa, bo mamy doniesienia prasowe, które stawiają w złym świetle posłów i tu nie chodzi o jakąkolwiek polemikę polityczną, tylko wtedy należy... To są takie podstawowe rzeczy, które w każdej organizacji, która ma zaplecze, ma biuro medialne, które to przekazuje. Jest komunikat, jest wtedy depesza i stanowisko odnoszące się do tych relacji czy wręcz rewelacji,

które są nieprawdziwe bądź zniekształcone z punktu widzenia odbioru publicznego. Mówię – od prawa są prawnicy. To są chyba dwie różne zupełnie kwestie.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

To poproszę w takim razie o przykład, w którym się nie odnieśliśmy, a według pani poseł powinniśmy byli się odnieść.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Mówię o tym, że państwo nie jesteście od odpowiadania na pytania, tylko od zarządzania komunikacją w sprawach także poselskich i sejmowych. Bardzo bym prosiła, żeby mnie pani nie przepytowała o przykłady, Mówię tylko o pewnym paradygmacie funkcjonowania instytucji, tak jak w każdej, także w korporacji jest biuro medialne, które dba o właściwy wizerunek instytucji, oczywiście zgodnie z prawem i zgodnie zwłaszcza z prawdą, ale dba o ten wizerunek, bo inaczej takie biuro nie jest potrzebne. Nie jest potrzebne, bo jest od tego kancelaria, są od tego kancelarie prawne, jeśli jest jakiś konflikt prawny albo są kronikarze, którzy relacjonują. W tej chwili to może sztuczna inteligencja robić w zupełnie prosty sposób. Biuro medialne jest od wizerunku. Ten wizerunek ma być kształtowany zgodnie z prawem i zgodnie z prawdą, ale wizerunek ma być kształtowany i mają być w sytuacjach kryzysowych wyprzedzające komunikaty i informacje, a nie odpowiedzi li tylko na pytania i to tak jak...

Mnie zbulwersowała trochę pani odpowiedź, że państwo jesteście apolityczni. Tu w ogóle nie chodzi o żadne rozgrywki polityczne, tylko jeśli w tabloidach pokazują się nieprawdziwe informacje co do statusu, uprawnień i wizerunku posła, posłanki jako takich, to nam o to chodzi. Z tym mamy do czynienia, że kształtuje się pewien wizerunek posła, posłanki, który jest niezgodny ani z rzeczywistością, ani z uprawnieniami prawnymi i za ten wizerunek państwo odpowiadać w tym przekazie tych narzędzi medialnych, a nie zgodności albo niezgodności z prawem, bo to jest kwestia indywidualna poszczególnych osób, jeśli one są w jakiś sposób oskarżane. Myślę, że taka jest rola. Prawda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, Jeśli można, to chciałbym jedną uwagę, żeby temperatura posiedzenia nie wzrosła za bardzo, że dzisiaj spotkaliśmy się, żeby omówić funkcjonowanie Biura Obsługi Medialnej Kancelarii Sejmu, bo to jedyne miejsce, w którym o tym można rozmawiać, ale jak można rozmawiać, to nikt nie zakłada, że będą tylko takie wypowiedzi, jak moja naprawdę podparta wieloma rozmowami, dotycząca zgromadzenia posłów i senatorów w Gnieźnie, że pytania, które będą trudne, będą padać, bo bez sensu byłoby nasze posiedzenie, gdyby tak było. To nie jest uwaga akurat do Biura Obsługi Medialnej, też nie in gremio do Kancelarii Sejmu, ale co do niektórych pracowników, że jak już rozmawiamy i kolejny raz przypominamy – organami państwa jest Sejm, Prezydium Sejmu Konwent Seniorów i komisje sejmowe. Jak państwo zauważyliście, Kancelarii Sejmu tam nie ma, więc stara zasada czy tabaka do nosa, czy nos do tabaki zawsze powinna być gdzieś z tyłu głowy przy pewnych wypowiedziach.

Bardzo proszę, pani marszałek Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, miałam się nie odzywać, ale muszę zareagować. Pani dyrektor, muszę pani pogratulować, po pierwsze, tego co pani powiedziała, że jesteście biurem nie politycznym, taki jest obowiązek dla każdego pracownika Kancelarii Sejmu. Każdy z nas, państwo również macie swoje poglądy, ale nie wolno wam ich w swojej pracy manifestować. Po drugie, ta ostatnia wypowiedź pani poseł Lenartowicz mnie po prostu zmroziła. Jak to? To znaczy biuro medialne Sejmu ma stawać w obronie dobrego imienia każdego posła? My nie jesteśmy korporacją. My się różnimy i to zasadniczo. Poglądami się różnimy. Nie jesteśmy jednym monolitem.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Nie mówiłam o poglądach.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie, nie. W pani wypowiedzi ewidentnie było to, że to biuro ma się zajmować dementowaniem nieprawdziwych informacji na temat chociażby kilometrówek. Pani poseł, ja nie wydałam ani złotówki na kilometrówki, ale się nie odzywam. Ktoś inny mieszka daleko i korzysta z tego, ma do tego prawo. O tym mówi i regulamin Sejmu, i ustawa o wykonywaniu mandatu posła

i senatora. Nie wyobrażam sobie, żeby Biuro miało występować w obronie każdego posła, który jest atakowany, zwłaszcza że posłowie sami chodzą do mediów, szczególnie do tych tzw. brukowych, żeby na kolegę donieść – „sprawdźcie go”.

Pani dyrektor, nie widzę absolutnie żadnego powodu, żadnych podstaw do tego, żebyście państwo jako biuro sejmowe zajmowali się takimi rzeczami, nawet bym nie chciała, żeby Biuro w mojej jakiegokolwiek sprawie zabierało głos bez mojej zgody, bez mojej woli, bo nikt nie jest w stanie znać, co jest w myśli, w głowie i w założeniu jednego z 460 posłów. Naprawdę, opamiętajcie się państwo, bo opowiadacie w tej chwili rzeczy, które są przerażające.

Natomiast odnosząc się tego, co mówi pan przewodniczący, jeżeli dobrze zrozumiałam, że pan może nie tyle sugeruje, ale zgłasza pan taki wniosek czy postulat, czy może ktoś o tym mówi, że jeżeli organy Sejmu mają być obsługiwane przez biuro medialne, to także komisje sejmowe. Czy dobrze zrozumiałam? Bo jeżeli tak, panie przewodniczący, to nie ma myślę żadnego problemu, bo widziałam w tych kwadracikach, które tam są, że są różne komisje, więc wystarczyłoby, jeżeli nam na tym zależy, żeby z każdej komisji, także z Komisji Regulaminowej, nie z każdej być może, bo tych komisji jest mnóstwo w ciągu jednego dnia nawet, ale żeby te zdjęcia były publikowane z każdej komisji, tyle ile ich jest, bo to są organy też Sejmu.

Jeszcze raz, na początku nie odzywałam się, bo miałam pytanie, ale wobec tej ostatniej wypowiedzi jednak chciałabym zdecydowanie stanąć po stronie pani dyrektor, która ma w tej sprawie w moim przekonaniu całkowitą rację. Ponieważ się już odezwałam, to takie pytanie na koniec do pani dyrektor, mianowicie myślę, że zna pani, była pani dziennikarką, zna pani parlamenty różnych krajów, proszę mi powiedzieć, czy zna pani taki parlament, mówię o krajach Unii Europejskiej, gdzie dziennikarze i parlamentarzyści byliby w takiej symbiozie w parlamencie, jak są w naszym. To znaczy państwo salę 101 daliście dla dziennikarzy, mają swoje miejsce od dawna, mają przy stolikach, państwo zmieniliście pod oknami, to jest nieistotne, dziennikarze powinni mieć dobre miejsce do pracy i absolutnie się z tym zgadzam. Naprawdę nigdzie nie widziałam, jeżeli pani widziała, to proszę powiedzieć, w jakim parlamencie, żeby dziennikarze warowali przy drzwiach przy wejściu do sali plenarnej do kuluarów przed wejściem, po wejściu, na tych schodach do dołu. Przecież to jest coś niebywałego, naprawdę tego się nigdzie w żadnym parlamencie nie widzi. Jeżeli poseł chce odezwać się do mediów, chce się wypowiedzieć, to wystarczy, że wejdzie na górę, przejdzie się koło stolików, pani powiedziała, że jest tam mnóstwo dziennikarzy.

Swoją drogą, skąd 400 zgód na wejście dziennikarzy? W moim przekonaniu to nie są żadni dziennikarze, tylko ludzie, którzy mówią, że oni po prostu sobie piszą gdzieś tam i podają, że są dziennikarzami. Kiedyś tak nie było, ale nie dlatego, że Sejm był zamknięty, tylko dlatego, że miał być porządek. W tej chwili naprawdę nie wiem, kto jest dziennikarzem, kto mnie pyta, czy się zatrzymać i mu odpowiedzieć. Nie mam pojęcia. Widzę też prawie, że dzieci, nastoletnie dzieci, które mówią, że są dziennikarzami. Pytanie moje, czy państwo na pewno sprawdzacie kto do tego Sejmu wchodzi, gdzie te informacje potem się ukazują i w jakiej formie, bo to jest dopiero niebezpieczne.

Natomiast to, co związane jest z obsługą medialną, jeżeli dobrze zrozumiałem intencję pana przewodniczącego, bo być może źle zrozumiałam, żeby zdjęcia, jeśli państwo chcecie mieć...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie, słowo „zdjęcia” z moich ust w ogóle nie padło. Ja sobie daję radę bez zdjęć z komisji, to nie o to chodzi.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Ja również. Natomiast, jeżeli ktoś bardzo chciałby udokumentować swoją pracę w komisjach, a biuro medialne ma takie możliwości, bo ma fotografów, to raz na jakiś czas można, ale wtedy z każdej komisji, żeby nie było tak, że jest ciągle ta sama komisja i ciągle pokazywani są ci sami posłowie, bo rozumiem, że nie wszyscy posłowie są długo w Sejmie, czasami dwie kadencje i chcieliby mieć potem taką kronikę, gdzie będą dokumentowali swoją pracę. Nie zawsze kolega może zrobić zdjęcie jak poseł przemawia na mównicy. Myślę, że przede wszystkim chodzi też o takie zdjęcia, albo zdjęcia, gdzie obejmujemy większą część sali, gdzie tych posłów widać więcej. To bardzo bym prosiłabym, bo to nie jest akurat problem. Natomiast bardzo proszę nie wchodzić w to, o czym mówiła pani poseł Lenartowicz, bo to jest naprawdę kompletnie niebezpieczne. W ogóle nie wyobrażam sobie, że ktoś cokolwiek takiego mógł zrobić.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale przepraszam...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Jednak chciałabym się odnieść. Pani marszałek, bardzo proszę...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przepraszam bardzo. Nie, nie, drogie panie. To jest komisja sejmowa, którą ja prowadzę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

To bardzo proszę...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ja udzielam głosu i udzielię, więc powoli. Bardzo prosiłem...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo prosiłem o to, żeby temperaturę trochę obniżyć.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja bardzo chcę obniżyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mam obawy.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Bardzo proszę ad vocem, panie przewodniczący, bo to jest prawa odniesienia się.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

W związku z tym, że włożono w moje usta słowa, których nie wypowiedziałam ani intencji, których nie miałam. Ani jednym słowem nie odnosiłam się do tego, żeby polemiki z mediami poszczególnych posłów miały być obsługiwane przez biuro medialne. Mówiłam o statusie posła i sytuacjach kryzysowych, na przykład w zakresie komunikacji, które dotyczą w ogóle wypełniania mandatu posła i senatora, w tym przypadku posła i w tym zakresie in gremio. Nigdy ani jednym słowem nie mówiłam o kwestiach ani politycznych, wręcz przeciwnie, ani tym bardziej indywidualnych, a już słowo „kilometrówki” mnie też nie dotyczą i nie padło. Nie o to tu chodzi. Chodzi o to, żeby reprezentować zgodnie z prawem i zgodnie z prawdą wizerunek posła taki, jak ma on odniesienie w regulacjach ustawowych i w regulaminie Sejmu. Tylko tyle i aż tyle. W tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przykład, pani poseł, bo ja pani kompletnie nie rozumiem.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

To jest pani problem

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie, drogie panie, naprawdę może i ja rozpocząłem ten problem. Pani marszałek, naprawdę nie chodziło o to, że jak wymieniam organy Sejmu, że chodzi o to, że liczba fotografii z komisji, a z posiedzenia Konwentu Seniorów chyba nie widziałem takiej fotografii i się nie dziwię. To jest wszystko kwestia jakiegoś takiego rozsądku w pracy. Zacząłem, i to jest ważne w mojej wypowiedzi, o dysproporcji między obsługą marszałka Sejmu a pozostałych i nie można opierać się o organy, bo to jest, tak jak uargumentowałem, niemożliwe. Natomiast, jeśli mówimy i tak zrozumiałem panią poseł Lenartowicz, że są problemy i szczególnie właśnie te, które

podnoszą bulwarówki, które są apolityczne, jasnym jest dla nas wszystkich, znamy się w tej Komisji dość długo, że Biuro Obsługi Medialnej w sprawach politycznych, które nas różnią, nie będzie zajmować stanowiska, ale są sprawy, które dotyczą posłów, senatorów także, które są ponad podziałami. Te zarzuty o kilometrówki, o przejazdy pociągami, ten absurdalny zarzut...

Przecież, pani marszałek, pani dobrze wie, że jesteśmy jedynym chyba na świecie parlamentem, który ma Dom Poselski, w którym posłowie mieszkają i przez lata ponad podziałami była generalnie sugestia, żeby posłowie się z tego domu na miasto wycofywali, tak jak to się w całej Europie i na świecie dzieje. Pani dyrektor prosiła o to pytanie i na przykład osobiście uważam, że jak ta afera ponownie została przez bulwarówki podpalona, to aktywność Biura Obsługi Medialnej była za mała i to na pewno nie jest polityczna sprawa. Na mieście mieszkają przedstawiciele wszystkich ugrupowań w Sejmie i w Domu Poselskim mieszkają wszyscy przedstawiciele sił politycznych w Sejmie, więc to są takie właśnie momenty, w których ta aktywność nie powinna być taka, że to pani marszałek odpowiada na pytania związane z tym, gdzie mieszka i dlaczego, ile dostaje ryczałt, ani pan przewodniczący czy drugi pan wiceprzewodniczący, tylko właśnie to jest zadanie dla Biura Obsługi Medialnej. Tak to rozumiem.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Jakie są zasady.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Ja to rozumiem inaczej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak to rozumiem, że w tych oczywistych sprawach, w tym zarządzeniu marszałka nr 8 sprzed wieków, że tu jest miejsce aktywności właśnie Biura Obsługi Medialnej, a nie poszczególnych posłów czy biur prasowych poszczególnych klubów. To chciałbym dzisiaj powiedzieć i mam takie wrażenie, że pani poseł Lenartowicz chciała powiedzieć dokładnie to samo, że są takie sprawy, które dotyczą posłów ponad podziałami i wtedy jest pole działania dla Biura Obsługi Medialnej Sejm.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Dokładnie tak.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Mogę?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak zaczynamy robić sprawy polityczne, w których się różnimy, wtedy jest pole do popisu dla nas, dla naszych klubowych biur obsługi prasowej i co do tego, mam nadzieję, że się zawsze zgadzaliśmy.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Mogę jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Zgadzam się, panie przewodniczący, ale chyba się do końca nie zrozumieliśmy, dlatego że te kwestie, o których pan przed chwilą powiedział, one powinny być ponad podziałami, ale jednak dziennikarze nie pytają o cały Sejm, tylko pytają o konkretnych posłów, bo z czegoś to wynika. Nie wyobrażam sobie, żeby Biuro na ten temat... Nigdzie nie widziałam artykułów, gdzie uderzano by w cały Sejm za to, że część mieszka w hotelu, a część mieszka na zewnątrz.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To ja widziałem.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli uderzano, to uderzano w jakiegoś konkretnego posła z różnych powodów i nie wyobrażam sobie, że w takiej sprawie nie odniósłby się poseł. Musi się odnieść poseł, a nie biuro medialne. Takie jest moje stanowisko, pan się może z tym nie zgadzać. Pani poseł Lenartowicz nie musi się z tym zgadzać, ale mam prawo powiedzieć, co myślę i to jest moja wypowiedź. Tylko tyle i koniec.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Osmalak.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, szczerze mówiąc, przejrzałem teraz kilkanaście stron tych zdjęć na Flickr, o których mówiła przed chwilą pani dyrektor i szczerze mówiąc też znalazłem tam raptem jedno swoje zdjęcie i mam wrażenie, że to jest normalne, bo nas jest naprawdę bardzo wielu. Natomiast z drugiej strony też nie dziwi mnie to, że zdjęć pana marszałka tam jest najwięcej, bo jest jednak szefem tej instytucji, w której pracujemy i jednak najczęściej on jest na pierwszej linii frontu, bo reprezentuje parlament na wielu imprezach.

Natomiast, żeby była jasność, zdjęć i pań wicemarszałek i panów wicemarszałków naprawdę jest tam też bardzo dużo. Jeżeli państwo przejrzą sobie tak troszeczkę bardziej szczegółowo, to naprawdę jest tam mnóstwo zdjęć całego Prezydium Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie. Myślę, że ten wątek...

Tak? Jeszcze pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie w tym wątku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak nie w tym wątku, to mam nadzieję, że...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w wątku fotografii, bo ten program...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Właśnie chciałem prosić, żeby nie sprowadzać tego do liczby fotografii.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To nie chodzi mi o liczbę. Program czy ta ikonka Flickr – też nie wiedziałem, że to jest ikonka akurat dotycząca tego. Mam dużo więcej niż 40 lat, więc mogę nie wiedzieć. Tylko niepokoi mnie inna rzecz, że jak wchodzimy na tę ikonkę, to mamy obsługę w języku angielskim – tylko i wyłącznie. Ustawa o języku polskim obowiązuje w Polsce, więc nawet jeżeli to jest program angielski, to on powinien mieć obsługę w języku polskim. Wszystkie inne ikony, które tu mamy, czyli jak weźmiemy na X, czy na Facebooka, czy na Instagrama, to mamy normalnie język polski w obsłudze, a tu wchodzimy i wszystko jest po angielsku. Moim zdaniem to trzeba naprawić, bo nie może być wszystko w języku angielskim. Jesteśmy w Polsce i obowiązuje ustawa o języku polskim. To jedna rzecz.

Druga, to też już wielokrotnie o tym posłowie o tym mówili, jest pan minister Morwiński, więc myślę, że możemy też do tego wrócić, kwestia materiałów informacyjnych, te pakiety słynne, które dostajemy. Bardzo fajna rzecz. Natomiast one w stosunku do Senatu są dużo uboższe. To już kwestia indywidualna, ja jestem zadowolony z tych pakietów i tam też możemy dostawać jakieś inne jeszcze, jeżeli mamy jakieś specjalne potrzeby. Natomiast wielu posłów zwraca uwagę na to, że chciałoby kupić nieraz jakiś materiał reklamujący Sejm, jest sklepik, który te materiały zawiera i my tego nie możemy robić. Senat to robi. My tego nie możemy robić. Wiem, że jest trochę inny status, ktoś mi tam to tłumaczył, ale myślę, że to jest kwestia tylko i wyłącznie zarządzenia pana marszałka. Kiedyś to zostało zwiększone. Jeszcze chyba pani marszałek Witek to robiła, że doszły te słynne medale, których potem nie było, one zostały włączone, że możemy je kupować i bardzo dobrze, bo często przecież na różnych imprezach są puchary i medale, ale coś co reprezentuje i promuje Sejm i takie materiały są w tym naszym sklepiku. One też po coś tam są, a my ich nie możemy kupić, bo zarządzenie pana marszałka tego nie przewiduje, żebyśmy mogli takie materiały kupować.

Mnie się wydaje, że nie ma żadnej przeszkody, żeby pan marszałek znowu zwiększył ten zakres tych materiałów, które możemy kupować na biuro poselskie. Myślę, że nikt tego nie nadużywa. Nasze limity na biuro poselskie, mimo że są podniesione, to nadal są dość skromne, delikatnie mówiąc. Koszty rosną, wynajem biur, zatrudnianie pracowników, ciągle jest pretensja na nas, że posłowie zatrudniają pracowników na umowach śmieciowych. Niestety to się zdarza,

a jak zatrudniamy, to wtedy te wynagrodzenia też są skromne. To widać w sprawozdaniach, które posłowie składają z wykorzystania tych środków.

Miałbym taki apel, żeby jednak można było też i w tym zakresie trochę poszerzyć, żeby można było te materiały kupować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

To skoro już rozmawiamy o materiałach, prosiłabym o rozważanie, czy w tych materiałach muszą być w takiej dużej ilości materiały tylko dla dzieci, bo tak de facto jak chcemy na przykład jakiś gadżet dać osobie dorosłej, to tam jest mało tego typu rzeczy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chciałbym zwrócić uwagę, że pan dyrektor Morwiński już był wysłuchiwany przez nas. Miał swój ciężki dzień na Komisji i myślę, że obronił się dobrze i nie powtarzamy tego. Swoje zdania wyraziliśmy. Bilem się w piersi w imieniu posłów, że zachłanność co niektórych w pobieraniu tych pakietów jest zbyt duża. To jednak powinno wyglądać tak, że posłowie powinni zwracać się do Biura Komunikacji Społecznej z konkretnymi prośbami, a nie pakiet, pakiet, pakiet. Później to leży i właśnie w większości jakieś gadżety dla przedszkolaków. To chyba nie o to chodzi.

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pani poseł Witek, wracając, te 400 kart dziennikarskich. To możemy sobie powiedzieć, bo to jest oczywiście dyskusja i pani dyrektor nie będzie żadnych dowodów, ale nawet najstarsi posłowie i posłanki znają kilkanaście, kilkadziesiąt dziennikarzy, którzy przebywają na terenie Sejmu od zawsze, bywają raz w tygodniu, dwa razy w tygodniu, których znają później z tego, że przeczytają ich artykuł w jakimś tygodniku czy gazecie, czy na stronie internetowej, więc ta dysproporcja między tym, ilu my znamy, a większość z nas zna tych samych, a 400 jest duża.

Teraz uwaga, której też... Może jedno nazwisko bym potwierdził, ale to jest bardzo delikatna sprawa, mamy transmisję. Wśród tych 400 kart według nieoficjalnych informacji od niektórych posłanek i posłów, przewodniczących komisji, są ludzie, którzy mają kartę dziennikarską, a tak naprawdę wykonują prace lobbystyczne na terenie Sejmu. Co więcej, ta karta dziennikarska uprawnia do takiego wchodzenia. Jeżeli ktoś przychodzi na posiedzenie komisji musi mieć zgodę przewodniczącego. Dziennikarz nie musi mieć zgody.

Bóg mi świadkiem, że lobbyści to wykorzystują. Już mniej niebezpieczne jest to, o czym zdaje się pani dyrektor dobrze wie, że przedstawiciele NGO, a na pewno co niektórzy też zamiast jako przedstawiciele NGO przychodzą na posiedzenia Sejmu, na komisje jako dziennikarze. Pani mówiła o dziennikarstwie obywatelskim. Jestem takiej daty, że pamiętam demokrację socjalistyczną. Był taki dowcip w mojej młodości, że ta sama różnica jest między demokracją, a demokracją socjalistyczną, jak między krzesłem i krzesłem elektrycznym. To dziennikarstwo obywatelskie, które rzeczywiście, jak ktoś wspominał, chyba pani marszałek, doszło do tego, że jedenastolatka zaczepiała posłanki i posłów. Ona i jej rodzice oczekiwali, że będziemy ją traktować jako dziennikarkę. Z całym szacunkiem jedenastoletni Einstein miał zerowe pojęcie na temat fizyki klasycznej, nie mówiąc o tym, co później wymyślił.

To jest taka ogólna prośba, bo wiem, że to jest bardzo trudne zadanie, tej weryfikacji, kto naprawdę posługuje się kartą dziennikarską i na ile on jest rzeczywiście dziennikarzem, bo jakoś albo zadaje dziwne pytanie, albo nie zadaje wcale, a jednak 400 miejsc pod oknem nie ma. Dziękuję.

Tak, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Michał Deskur:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli mógłbym się odnieść, chciałbym, po pierwsze, podziękować panu przewodniczącemu za ciepłe słowa, za taką miłą ocenę naszego wysiłku, wysiłku całej Kancelarii związanego z przygotowaniem tego posiedzenia, które się odbyło w Gnieźnie. Rzeczywiście to jest wysiłek całej Kancelarii, wszystkich pracowników, ale gdyby trzeba było wskazać jedną osobę odpowiedzialną za ten sukces, to oczywiście jest nią pan dyrektor Jan Morwiński, któremu chciałbym jeszcze raz podziękować publicznie. Bardzo dziękuję jeszcze raz, panie dyrektorze. Rzeczywiście był to duży sukces. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, że pan był uprzejmy takie miłe słowa pod adresem Kancelarii wygłosić.

Chciałbym też podziękować pani marszałek Witek. Rzeczywiście podobnie rozumiemy fundamentalnie rolę BOM, bo w pierwszej kolejności, tak jak państwo pamiętają, moja prezentacja rozpoczęła się od naszych obowiązków regulaminowych, statutowych i rzeczywiście naszym pierwszym obowiązkiem jest wspierać Sejm i organy. Tak jak państwo widzieli lista obowiązków BOM, czyli Biura Obsługi Medialnej jest bardzo długa i w pierwszej kolejności musimy wspierać Sejm i oczywiście organy. Tak jak państwo pamiętają, w moim wystąpieniu specjalnie przywołałem rzecz oczywistą dla wszystkich posłów, dla członków Komisji Regulaminowej, oczywiście jest to marszałek, prezydium, konwent i komisje sejmowe, więc w pierwszej kolejności my musimy się skupić na wspieraniu organów, które są wskazane czy w statucie Kancelarii Sejmu, czy wcześniej – w regulaminie Sejmu.

Oczywiście wspieramy też posłów, tak jak państwo wiedzą, jest to naszym też obowiązkiem. Natomiast bardzo nam trudno jest wyczuć, jak można posłowi pomóc, dlatego że tak jak państwo byli uprzejmi zauważyć bardzo często medialna krytyka posłów dotyczy konkretnego posła i w tej sytuacji nie powinniśmy się wypowiadać. Tak jak państwo pamiętają, w mojej pierwszej wypowiedzi bardzo dużo czasu poświęciłem apolityczności i właśnie gdybyśmy musieli wybierać, kiedy mamy bronić posła, a kiedy nie, to uważam, że zahacza to o problem bezstronności.

Chciałbym potwierdzić, że odpowiadamy na pytania dziennikarzy. Poprosiłem też o udział w dzisiejszym posiedzeniu pana dyrektora Morwińskiego, który jest odpowiedzialny za komunikację społeczną i wywiązujemy się też z naszych obowiązków odpowiadania na pytania. Za tę część odpowiada pan dyrektor Morwiński, więc jeżeli państwo by potrzebowali, to oczywiście służymy szczegółami. Jeśli chodzi o gadżety, za które odpowiada dyrektor Morwiński, to oczywiście też jesteśmy do dyspozycji państwa.

Chciałbym jeszcze raz podziękować za wszystkie miłe i ciepłe słowa pod adresem BOM. Tak jak państwo widzieli, początek X kadencji to bardzo dużo inwestycji tak, aby media pracowały w jeszcze większym komfortie. Chciałbym przypomnieć o sali medialnej, chciałem przypomnieć o tym pokoju socjalnym, sali nr 116 czy o tych krzesłach, czy tej nowej aranżacji holu głównego. To wszystko właśnie służy temu, aby pokazać, że staramy się media traktować po partnersku, bo uważam, że Sejm powinien być otwarty tak samo na media, jak i na organizacje pozarządowe oraz na obywateli. Mam nadzieję, że odpowiedzieliśmy na wszystkie państwa pytania, jeśli nie, to oczywiście chętnie będziemy kontynuować.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pytanie pana przewodniczącego – czy to jest portal obcy i język angielski.

Dyrektor BOM KS Katarzyna Karpa-Świderek:

Sprawdzę to oczywiście. Podkreślam, że na tym portalu jest bardzo mało rzeczy do przeczytania w ogóle, bo tam po prostu wystarczy kliknąć i ładują się zdjęcia, ale oczywiście rozumiem, bo jest kilka słów – *galleries, follow* itd, sprawdzimy, czy możemy to rzeczywiście zrobić po polsku. Natomiast już pod spodem są opisy i też opisy poszczególnych plików są oczywiście po polsku, tak że to ułatwia, ale sprawdzę, panie przewodniczący, jakie są możliwości.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

OK. Jasne. Nie ulega wątpliwości, że żyjemy w czasach, kiedy angielski stał się łaciną współczesności, ale w Polsce, tak jak pan przewodniczący Smoliński powiedział, ustawa o języku polskim jest i obowiązuje.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Na koniec chciałabym podać, bo były prośby o przykłady, być może zbyt ogólnie się wyraziłam, więc chcę podać przykład o co mi chodziło. Mamy sytuację na przykład taką komunikacyjnie kryzysową, bo wybuchają rozmaite doniesienia z różnych stron sceny politycznej związane na przykład z kwestią oświadczeń majątkowych. Prawda? Bardzo różne. Wiąże się to z dość dużym zamieszaniem. Wyobrażam sobie reakcję po pierwszych takich dość drastycznych komunikatach, że biuro medialne w sposób zrozumiały i prosty wydaje oświadczenie, komunikat i wyjaśnia, na czym polegają na przykład oświadczenia majątkowe posłów, jak są wypełniane, kiedy można je korygować bez narażenia się na konsekwencje i w jaki sposób. Nie w indywidualnych sprawach, tylko wyjaśniając. Przecież sami wszyscy wiemy, że na przykład takie kwestie czy to tych nieszczęsnych oświadczeń majątkowych, czy innych, nie są do końca

precyzyjne i czytelne. Na kanwie tego braku czytelności budowana jest też narracja, która jest negatywna w stosunku do Sejmu in gremio, do wszystkich posłów i budowany jest taki przekaz często populistyczny, często nieprawdziwy co do statusu posłów. Tak sobie to wyobrażam.

Podobna sytuacja jest, jak się pojawiają sprawozdania z rozliczeń biur poselskich. Przecież one też różnych dotyczą. To też za każdym razem, myślę, że praktycznie co roku można też przygotować taki samouczek i komunikat wyprzedzający via media, w jaki sposób one są... Przecież wiemy, jak wygląda kwestia rozliczeń ryczałtów, jak wygląda kwestia rozliczeń biur poselskich, na co te pieniądze są wydawane. Ogólny komunikat, taki mówiąc kolokwialnie wyoślający w jakim przedziale regulacyjnym często też nieczytelnym się poruszamy i co wolno, czego nie wolno, na jakich zasadach to się odbywa. Taką widzę właśnie rolę i wydaje mi się, że ona jest oczywista z punktu widzenia tych kwestii, które są wykorzystywane często do budzenia taki niechęci do w ogóle statusu posła.

Podobnie ma się sprawa z wynagrodzeniami. Wszystkie te newralgiczne kwestie tak sobie sekwencyjnie wybuchają przy okazji jakichś pojedynczych rzeczy, ale najczęściej można kalendarz wziąć i zobaczyć, kiedy one się pojawiają. Być może można od razu wyprzedzająco przed publikacją na przykład przypomnieć, jak się rzeczy mają od strony prawnej i od strony praktycznej. To są te przykłady nie jednostkowe, tylko ogólne, o których mówiłam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani marszałek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, chciałabym powiedzieć, że jak się wejdzie na stronę Sejmu, tam jest też zakładka Kancelaria Sejmu. Naprawdę, tam są wszystkie dokumenty, wyjaśnienia do prowadzenia przez pracowników biur poselskich. Wszystko. Pani poseł, jak pani chce uogólnić dla Sejmu sprawy wynagrodzeń na przykład? Nie robi pani tego. Jak pani chce to zrobić? Jak pani chce ujednolicić i dać instrukcję, jak my rozliczamy biura? Przecież dziennikarze dokładnie o tym wiedzą. Na stronie sejmowej są informacje szczegółowe, na co poseł może wydać pieniądze, a na co wydał, a jak wydał niezgodnie z tym, na co może wydać, to trudno, żeby Kancelaria go tłumaczyła. Tłumaczy się wtedy każdy z nas.

Jeśli chodzi o oświadczenie majątkowe, pani poseł, przez wiele lat pracowałam w komisji etyki, która zajmowała się właśnie sprawdzaniem oświadczeń majątkowych. Oczywiście, że one są trudne z różnych powodów. One są niejednolite. Prokuratorzy mają inaczej, samorządowcy inaczej, my inaczej, od lat się mówi o tym, żeby ujednolicić oświadczenie majątkowe. Jest mnóstwo problemów, posłowie się często mylą nie dlatego, że chcą celowo wpisać nieprawdę, tylko czasami się dziesięć razy czyta ten sam punkt i za jedenastym razem popełnia się błąd, ale od tego jest komisja etyki, i to powinniście państwo mówić, bo to jest prawda, od tego jest komisja etyki, która jeśli zauważy różnicę w tych oświadczeniach, ma jakieś wątpliwości, były pieniądze, zniknęły w drugim oświadczeniu, gdzie się podziały, bo nic nie jest kupione, jest to prosi posła, zawsze tak się robiło, zaprasza posła do siebie i poseł wyjaśnia. Mówi: „Aha, rzeczywiście, zapomniałem”. Daje się kartkę i nawet odręcznie poseł może dokonać korekty, czyli pisze „zapomniałem w punkcie takim wpisać tego i tego” i ma do tego prawo. To się zawiesza też na stronie internetowej przy jego oświadczeniu.

Nie wyobrażam sobie, żeby dać komunikat, bo naprawdę, pani poseł, skończyłam studia i studia podyplomowe, ale gdybym miała skonstruować taki komunikat dotyczący oświadczeń majątkowych czy wynagrodzenia, to pani wybaczy, ale chyba profesora musiałabym zrobić. Naprawdę. To nie jest złośliwe wobec pani, proszę tak nie odczytywać tej mojej wypowiedzi, ale to wynika z praktyki i z doświadczenia. Pani nie jest też posłanką, która jest pierwszy raz w Sejmie. Naprawdę to są rzeczy, które na stronie sejmowej tam, gdzie jest Kancelaria Sejmu, jeśli się wejdzie, to znajdzie się te wszystkie informacje. Jeżeli się dziennikarze czepiają, kolokwialnie powiem, to konkretnego posła. Zawsze tak robili i wtedy się konkretny poseł tłumaczy, a Biuro, jeśli dostanie pytanie w ramach pytań wynikających z dostępu do informacji publicznej,

to wtedy odpowiada tylko ogólnie, na pewno nie ma prawa odpowiadać w imieniu konkretnego posła, bo jeżeli takie pytanie padnie, to się je odsyła do posła, a nie do biura sejmowego.

To tyle. Stawiam wniosek, panie przewodniczący, o zakończenie tej dyskusji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, naprawdę?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Michał Deskur:

Jeżeli można chciałbym tylko potwierdzić, że my się zobowiązujemy do tego, aby sprawdzić, czy jest taka możliwość, żeby to nowe oprogramowanie, którego nie jesteśmy właścicielem, też miało wersję w języku polskim.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

OK. Dziękuję uprzejmie. Bardzo ważna deklaracja. Zamykam dyskusję.

Chciałbym podziękować panu ministrowi, paniom i panom dyrektorom, panu komendantowi za obecność i przeprosić za zbyt wysoką temperaturę dyskusji w pewnym momencie, bo nie taki był cel. Mam tylko nadzieję, że pani dyrektor i pan minister wyciągną jak najwięcej dobra z tej naszej dyskusji i wpłynie to na poprawę funkcjonowania Biura Obsługi Medialnej.

Chciałbym się odnieść do słów pana ministra. To nie jest moja opinia o świetnym przygotowaniu wydarzenia w Gnieźnie, tylko naprawdę bardzo wielu posłanek, posłów i senatorów, więc teraz sobie wykorzystam swoją pozycję i powiem, że mam nadzieję, że pan minister z życzliwością przyjmie od pana dyrektora listę osób, które w szczególny sposób się zasłużyły i przedłoży się to do nieobecnego Biura Finansowego w kolejnym miesiącu.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Michał Deskur:

Już to zrobił.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę pamiętać, że wymieniłem też Straż Marszałkowską, która na pewno jest zupełnie oddzielnie. Naprawdę chłopaki, jak nigdy, wiedzieli, gdzie są...

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, nie jak nigdy, tylko jak zawsze.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Było widać szczególną kindersztubę i to trzeba przyznać.

Jedna drobna uwaga, tylko żeby nie została znowu... Panie ministrze, bardzo chętnie poznałbyśmy zastępcę pani dyrektor. Z państwem się spotykamy, pan dyrektor Morwiński co prawda pewnie premię dostanie w wyniku tego, że dzisiaj przyszedł i o nim mówiliśmy.

Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:

On powinien codziennie przychodzić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Natomiast następnym razem, a mamy w tych punktach jak zwykle kolejne komórki Kancelarii Sejmu, to bardziej w dół, a nie na szeroko, bardzo proszę. Dziękuję serdecznie.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Kłaniam się nisko. Zamykam posiedzenie Komisji.